

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

## WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

## CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

## WYNIK WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ.

# WIELKIE ZWYCIĘSTWO LISTY № 1.

Ogółem oddano głosów **49,172.**

Na poszczególne listy przypadło:

**Lista № 1 Chrześcijańsko-narodowa 31,555.**

Listy Nr. **3, 4, 5, 6, 8** żydowskie, ogółem **14,063**

Lista Nr. **10** Polskiej Partji Socjalistycznej (PPS.) **2,131**

Lista Nr. **2** Polskiej Demokracji **1,125**

Lista Nr. **7** białoruska **405**

Wobec tego na zasadzie proporcjonalnego podziału **lista Nr. 1 otrzyma 31 miejsc.**

zblokowane listy żydowskie **14** „

Nr. 10 Polšk. Par. Soc. **2** „

Nr. 2 Demokratyczna **1** „

Białorusini ani jednego nie otrzymali miejsca.

Litwini, jak wiadomo, wcale nie wystawili swej listy.

**UWAGA.** Wynik powyższy uważać należy jako **tymczasowy**; cybry przytoczone ulegną prawdopodobnie nieznacznym zmianom, skutkiem unieważnienia przez komisję wyborczą niektórych wątpliwych głosów, co jednak chyba nie wpłynie na zmianę ogólnej proporcji.



Wybory — chociaż tylko do Rady miejskiej — miały wybitnie polityczny charakter, czemu zresztą nie należy się dziwić, czego w żadnym razie potępiać nie można. Dowodzi to tylko rosnącego z dniem każdym, uświadomienia naszych szerokich warstw, które pojmują już, że enie chlebem tylko człek żyje, że ponad sprawami żołądka są inne jeszcze, wyższe i donioślejsze. Jestto zresztą też skutkiem naturalnym naszej niezdecydowanej pozycji, braku przedstawicielstwa naszego w Sejmie warszawskim. Skoro los nasz zostanie nareszcie rozstrzygnięty i otrzymamy przynależne nam miejsca w poselskiej Izbie warszawskiej, nasza Rada miejska niewątpliwie zwróci się do właściwego sobie zakresu gospodarki miastowej. W chwili obecnej jednak, gdy ważą się losy nasze, przesądzanie jakichkolwiek spraw gospodarczych jest wprost nie możliwe, gdyż wszystko zależnym będzie od tego, jak się przyszłość nasza polityczna ukształtuje. Tylko w polskim Wilnie, nie-rozerwalnie z Polską złączonym, możemy owocnie pracować, ku pożytkowi miasta i jego mieszkańców.

Tylko przynależność do wspólnej, wielkiej, bogatej Ojczyzny naszej — Polski, da nam w przyszłości możliwość rozwinąć przemysł i handel a tem samem przyjąć z pomocą najszerszym warstwom ludności, potrzebującej pracy i tanich produktów.

Wynik wyborów bynajmniej nie jest dla nas niespodzianką — musi on jednak zaimponować, no i otworzyć oczy tym wszystkim tak wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami, którzy Wilno uważali za jakąś wieżę babilońską, zbierającą różnych narodowości i języków.

Polskie Wilno dowiodło świetnie swej polskości. Mało miast może się poszczycić taką jednolitością pod względem narodowościowym i politycznym. Oczywiście wyeliminować musimy Żydów, którzy nie tylko w Wilnie, nie tylko w miastach polskich, ale nawet stolicach świata, w Londynie, w Nowym-Jorku stanowią swą odrębną grupę, coś niby państwo w państwie.

Ze Wilno, skutkiem fatalnej polityki rosyjskiej, która przemocą spychała do naszych miast żydowstwo z całego obszaru państwa rosyjskiego, posiada nadmierany procent starożytnych, jest faktem, któremu zaprzeczyć nie sposób. Z czasem wyrówna się to niewątpliwie, skoro granice Rosji otwarte zostaną dla emigracji. Bądź co bądź jednak obecne wybory, w których stronnictwa żydowskie, zablokowane, wystąpiły jak jeden mąż, dowiodły, że liczba żydów nie wiele przewyższa jedną czwartą ogółu wyborców.

Nie myślimy pozbawiać naszych żydowskich współmieszkańców głosu w sprawach gospodarki miejskiej — nasza, najliberalniejsza w świecie ordynacja wyborcza, opierająca się na proporcjonalności, zapewni im udział w Radzie miejskiej, którego przy każdym innym systemie wyborczym, opartym na zwykłej większości, byłiby pozbawieni. Decydującego wpływu jednak posiadać nie będą i jeżeli z góry niechcą siebie skazać na bezczynność i bezwzględne zmajoryzowanie ze strony większości, muszą otwarcie i szcze-

rze stwierdzić i przyznać Polskość Wilna. Tylko pod tym warunkiem współpraca nasza z grupą żydowską może pomyślnie się ułożyć i żydzi mogą liczyć na uwzględnienie swych słusznych życzeń przez większość polską.

Poza grupą żydowską Wilno wystąpiło całkiem jednolicie pod względem narodowościowym. Litwini obliczywszy swe nader szczupłe siły woleli unikać kompromitacji i wcale nie wystąpili z litewską listą, przypuszczając, zresztą, całkiem słusznie, że im nie uda się im ani jednego kandydata przeprowadzić. Był to bądź co bądź krok przeczorny z ich strony, który pozwolił im przynajmniej pocieszać się na wzór owego liśa z bajki o winogronach. Mniej ostrożni byli Białorusini, którzy też zbrali aż... 400 głosów, czyli niepełna 1 procent (0,8%). Jeżeli dodamy, że na listę białoruską głosowały niedobitki rosyjskie, to liczba prawdziwych białorusinów stopnieje do kilkunastu.

Niemniej jednolicie wystąpiła opinia nasza pod względem partyjnym, arszując się jak jednem mąż pod sztandarem narodowo-chrześcijańskim. Socjaliści, mimo olbrzymiej, przynajmniej, bardzo umiejętnej agitacji, i ogromnych sum, które w tym celu zostały użyte, zbrali zaledwo 2 tys. głosów, czyli mniej więcej 4 proc. Zapytnjemy: czy jest drugie miasto w Europie, które się podobnym rezultatem poszczycić może?

Jeszcze mizerniej wypadł rezultat dla listy nr. 2, tak zw. «demokratycznej», która zebrała ogółem jakieś 1000 głosów, czyli 2 proc. Czemu przypisać należy klęskę tej listy, która bezsprzecznie posiada szereg zdolnych przedstawicieli i na rzecz której również została rozwinięta bardzo energiczna agitacja? Na klęskę tę złożył się szereg cały przyczyn, które niesympatycznym czynią dla naszego ogółu program tego stronnictwa, w pierwszym zaś rzędzie stanowisko jego co do przyszłości naszego kraju. Chodzi tu o tak zw. program «krajowy», t. j. stworzenia wielkiej, niezależnej Litwy, która następnie, ewentualnie mogłaby się przymiersem połączyć z Polską. Jak widzimy, olbrzymia większość mieszkańców naszego miasta, rzecz można cały ogół nasz polski, wypowiedział się przeciw takiemu programowi, za bezwzględnym, całkowitem natychmiastowym połączeniem Wilna z Polską.

Rezultat ten poczęści przepowiedniany został przez posła Niedziałkowskiego, który, aczkolwiek jako socjalista — przeciwnik nasz, okazał się przecie politykiem przewidującym i umięjącym spojrzeć w oczy prawdzie. Zwiedzwszy razem z komisją sejmową miasto nasze i kraj, stwierdził on na łamach «Robotnika» z godną szczerością, iż nastrój najszerszym warstw naszych tak wielkich jak miejskich jest bezwarunkowo za połączeniem się z Polską i że te tylko stronnictwa liczyć mogą na powodzenie, które na swym sztandarze wypiszą te hasła.

Z liczby trzech polskich stronnictw, które stanęły w Wilnie do wyborów, ucsyłało to tylko stronnictwo narodowo-chrześcijańskie, które zgóry zajądło od swych kandydatów pisemnej deklaracji, iż stanowczo, wszystkiemi siłami bronić będą Polskości naszego

grodu i dążyć do połączenia go z Polską.

Rzecz charakterystyczna, że podczas gdy pozostałe stronnictwa w swych odeswach nie szczęśliły obiećtać co do zaopatrzenia ludności w chleb, opał, sol, naftę i inne tym podobne dobrodziejstwa — tylko stronnictwo narodowo-chrześcijańskie (lista № 1) pod tym względem zachowała najzupełniejsze milczenie.

Nie oznacza to oczywiście lekceważenia tak pierwszorządnych potrzeb ludności, którym radai nasi postarają się zadośćuczynić podług sił i możliwości. Kaptowanie głosów za pomocą obietnic, których spełnienie nie od nas jedynie zależy, co do których nie wiemy w jakiej mierze dadzą się urzeczywistnić, uważaliśmy i uważamy za niuczciwy manewr wyborczy.

Jednem wyrażeniem i konkretnem hasłem, pod którym wystąpiła lista № 1 była polskość Wilna i zjednoczenie naszego miasta i kraju ze wspólną naszą wielką, polską Ojczyzną.

Jak widzimy wbrew wścieklej agitacji naszych przeciwników, wbrew wszelkim ich obietnicom, hasło: Bóg i Polska ojczyzna! wystarczyło zupełnie, żeby zelektryzować cały nasz ogół i zjednoczyć go pod wspólnym sztandarem.

Wynik wyborów powiolen głosem echem ozwać się nie tylko w naszym kraju, ale i daleko poza jego granicami, powiolen on zaświadczyć dowodnie o istotnych pragnieniach i dążeniach naszej ludności i przyczynić się w znacznej mierze do ostatecznego rozstrzygnięcia przyszłości miasta naszego i kraju zgodnie z ogólnym życzeniem i w myśl ostatecznego połączenia z Polską.

J. O.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dnia 5 września.

### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na odcinku północnym oddziały nasze odrzuciwszy po zaciętej walce nieprzyjaciela w kierunku na Dryssę, zajęły linję rzeki Berty.

Na północny wschód od Bobrujaka rozbiły oddziały naszej piechoty cofającego się nieprzyjaciela, biorąc większą ilość jeńców, i działa, i karabiny maszynowe, kilkadziesiąt wozów taborowych z zaprzęgiem i dużą ilość broni ręcznej i amunicji.

### FRONT WOŁYŃSKI.

Po energicznym przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali bolszewicy nasze pozycje pod Olewkiem. Kontratakem nieprzyjaciel został odrzucony, przycsem zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i wzięliśmy 60-in jeńców. Na północ od Olewka ożywiona działalność wywiadowcza.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

z dnia 6-go września.

### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na odcinku Dźwiny żywe walki artylerji i piechoty.

### FRONT WOŁYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego Haller, pułkownik.

## Alarmująca pogłoska.

Pisma półurzędowe warszawskie podają następującą informację:

«Z kół dobrze poinformowanych komunikują nam o wazczętej przez Czechów akcji zbrojnej, mającej na celu wyzyskanie obecnego położenia Polski. Czesi nawiązali kontrakt z Petruszewiczem i Denikinem. Chodzi ponownie o t. zw. «czeski korytarz», a nawet o wsparcie zamiarów imperjalistycznych Sazonowa i innych, co do przyłączenia Galicji Wschodniej».

Oznaczałoby to, że Czesi uknuli nowy zdradziecki zamach na Polskę, tym razem w porozumieniu z reakcjoniastami rosyjskimi i awenturnikami wschodnio-galicyskimi.

Sfery miarodajne polskie zdają sobie sprawę z powagi położenia, lecz zaznaczają, że i tym razem Polska wyjdzie z tych intryg czesko-rosyjskich — zwycięsko.

## Co się dzieje na Ukrainie.

Pisma warszawskie dowiadują się ze źródeł autentycznych o następującym przebiegu wypadków w Kijowie i na Ukrainie:

W sobotę 30 sierpnia r. b. wojska Petlury po uporczywej walce z bolszewikami zdobyły Kijów. Do miasta wkroczyły dwa korpusy: 18 zaporoski i 8 galicyjski, którego dowódcą jest generał Krauss, niemiec b. podpułkownik armji austriackiej. Krauss, dowodził na jednym z odcinków frontu ukraińskiego pod Lwowem.

Paowanie ukraińców w Kijowie trwało jednak b. krótko, zaledwie półtora dnia, gdyż w dniu 31 z. m. wkroczyły do Kijowa, z drugiej strony oddziały armji Denikina, pod wodzą generała von Bredowa, które obaliły rządy ukraińskie. Podobno przysyłała się do tego głównie zdrada gen. Kraussa, który uprzednio już porozumiał się z denikinowcami o wydanie Kijowa wojskom rosyjskim.

Po wyparciu petlurowców, wojska Kraussa zalewały godła narodowe ukraińskie... Na gmachu magistratu Kijowskiego wywieszono chorągiew rosyjską. Generał Krauss oświadczył, że działa z ramienia rządu Petruszewicza, który uciekł z Galicji do Kamieńca Podolskiego. Krążą wersje, że w przeciwieństwie do Petlury, który zawarł rozejm z Polską i chce państwo ukraińskie stworzyć z Ukrainą nadnieprowskiej, w zupełnej niezależności od Rosji — Petruszewicz natomiast dąży do federacji z Rosją, pod warunkiem odsyskania Lwowa i Galicji Wschodniej. Z tych pobudek miała nastąpić zdrada Kraussa.

Sfery ukraińskie zdają sobie sprawę z politycznego stanowiska Denikina.

Widzą one dobrze, że w uszanowaniu armji galicyjskiej tkwi tendencja do odebrania Galicji Wschodniej, rozumieją więc, że na sbytnie przywiązanie Ukraińców galicyjskich do siebie liczyć nie mogą.

Wojna między Petlurą a Denikinem staje się bardzo prawdopodobna.

Denikin przez swoje zaangażowanie na froncie zachodnim i rzucenie sił na zdobycie Kijowa poniósł dużą porażkę na froncie bolszewickim i utracił Carycyn i Kamyszyn.

Ze strony Petlury są prowadzone energiczne usiłowania zażegnania konfliktu, gdyż chce on unikać wszelkich nieporozumień i konfliktów z kołami politycznymi wschodnio-galicyskimi, które według oświadczeń Petruszewicza pod żadnym warunkiem nie usasją zręczenia się Wschodniej Galicji na rzecz Polski.



## Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

Do Senatu Akademickiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Sławną uczelnię wileńską, przez Jezuitów w roku 1570 założoną, przez Stefana Batorego w roku 1578 do godności uniwersytetu podniesioną przez Komisję Edukacji Narodowej zreformowaną, staraniem Adama Czartoryskiego odnowioną, a brutalną przemocą despoty rosyjskiego bezprawnie w swych czynnościach zawieszoną, powołując po kilkudziesięcioletniej przerwie do wznowienia wielkopomnej działalności, a czyniąc to by spełnić życzenia i zaspokoić potrzeby miejscowej ludności, by w imię prawdziwej swobody nawrócić odwieczną słotą nieczoty, wiedzy i kultury, serwaną dżim gwałtem.

Wszechnica Wileńska, w której berło rektorskie dzierżyli: Piotr Skarga, Jakób Wójeck, Marcjan Pocsobut, Jan Śniadecki, w której nauczali Sarbiewski, Jundził, Bojanus, Groddeck, Smuglewicz, Jędrzej Śniadecki, Lelewel, w której czerpał swą wiedzę Miekiewicz, Słowacki, Kraszewski, Zan, Józef Mianowski, Pol, Odyniec, Chędkowie, Baliński, Narbut, Demejko, Oleszkiewicz, Wańkowicz... ponownie otworzył dla młodzieży swoje podwoje w październiku 1919 r.

«Taką zwykłą być Rzeczypospolita, jakimi są obyczaje i ukształcenie jej obywateli» pisał Jan Zamojski, składając Wszechnicę w Zamościu. Słowa te powinny być drogowskazem dla mistrzów i uczniów odnowionej teraz wszechnicy.

Oby Uniwersytet Wileński rozpoczynając nowy okres swych dziejów, pomny świetnej swej tradycji, zajaśniał nowym blaskiem, oby stał się według słów Tadeusza Czackiego wyznaczonych do uczaiów Szkoły Krzemienieckiej «świętynią czoty, a przybytkiem nauki». Niech promienieje kulturą w jaknajszerszej kręgi, podnosi obyczaje i kształci umysły młodzieży, garnącej się pod jego opiekunice skrzydła i niech będzie jedną z tych wielkich dróg świetlanym wiodących ludzkość do poznania prawdy.

Aby zaś żyła w nim pamięć Tego, który pierwszy oddał w ręce tej uczelni berło akademickie, ten symboli władzy ducha nad życiem, niech nazwa odradzającej się wszechnicy po wieczne czasy brami: «Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie».

Quod Felix Faustum Fortunatum que sit.

Warszawa, dn. 28/VIII 1919 r.  
Wódz Naczelny  
(—) Józef Piłsudski.

## Powstanie na Górnym Śląsku.

### Rada najwyższa w sprawie Śląska.

W bieżącym tygodniu Rada najwyższa będzie się zajmowała sprawą Górnego Śląska. Przewodniczący komisji ententy na Górnym Śląsku został wezwany do Paryża, ażeby złożyć raport.

### Pobyt komisji przedłużony.

Pisma niemieckie donoszą z Berlina: Komisja ententy w Berlinie otrzymała telegram zawiadomieniem, że pobyt komisji na Górnym Śląsku zostaje przedłużony o cały tydzień. Sprawozdanie do Rady Najwyższej w Paryżu o położeniu na Górnym Śląsku zostanie wysłane dopiero w połowie miesiąca.

### Niemcy powiększają wojska na G. Śląsku.

Według wiadomości, zaczerpniętych z rządu niemieckiego, siły wojskowe na Górnym Śląsku nie tylko nie zostaną zmniejszone, ale według możliwości powiększone.

### Napady Niemców.

Niemieckie oddziały pograniczne zachowują się nadal agresywnie. I tak 3 b. m. ostrzelali Niemcy nasze posterunki koło Dziedzia, a patrol niemiecki usiłował przekroczyć granicę, lecz został odparty. Dnia 2 b. m. napadli Niemcy w znacznej sile na szkołę i kościół w Piotrowicach otworzywszy ogień z karabinów maszynowych. Po krótkiej strzelaninie cofnęli się z granicę. Podobała bezwzględnie było postępowanie Niemców nazajutrz rano. Samochód pancerny, który atakował Mieszczenicę otworzył tak silny ogień, że strzały padały poza granicę. Również armatnie strzały padały na naszą stronę nieczyniąc szkody.

### Zbrodnie niemieckie.

Z Berlina donoszą: Kampanja, prowadzona przez prasę socjalistów niezawisłych przeciwko postępowaniu władz niemieckich na Górnym Śląsku zyskuje obecnie poparcie organu centralnego «Germania». Komisarz nadzwyczajny Hoersing przysaje, że wiara w sprawiedliwość Niemiec rozwinęła się i sądzi już teraz, że wynik plebiscytu będzie prawdopodobnie niekorzystny dla Niemiec. Centrowcy wyrażają swe zdziwienie, że rząd wyraził Hoersingowi votum pełnego zaufania, chociaż człowiek ten nie śmie pokazywać się bez eskorty wojskowej.

Represje Niemców w stosunku do ludności polskiej na Górnym Śląsku trwają w dalszym ciągu. Z Raciborza zostali wywiezieni w głąb Niemiec wszyscy więźniowie polityczni. Trwają nadal liczne aresztowania. Aby ostatecznie steryoryzować ludność polską i osłabić w powstańcach ducha, grożą Niemcy, iż zaczną aresztować rodziny powstańców, którzy uciekli do Polski.

We wsi Maroki (Rmanuelsegen), powiatu pszczyńskiego oddział graniczników skatował w nieludzki sposób Kołodzieja, ojca 11 dzieci, kiedy zaś ten utracił przytomność dane do niego ostery strzały, kładąc go trupem na miejscu.

W tych samych Marokach miejscowy poczmistrz Otto zdradził Bialikę, członka P. O. W., ojca czworga dzieci, który został aresztowany i rozstrzelany. Aresztowano w tejże wsi 17-letniego chłopca Kisakę, przywiązano go do konia i odprowadzono do miasteczka, gdzie został rozstrzelany.

Jednocześnie Niemcy szykują się do plebiscytu. D. 3 b. m. nadszedł do komendy garnizonu w Raciborsku telegram, aby wszyscy żołnierze z wojsk, relokowanych w Niemczech, niezwłocznie wracali do swych szeregów, gdyż wkrótce prawdopodobnie nikogo z Górnego Śląska nie będzie wypuszczać.

## Prowokacje Niemców.

Iskra sosnowiecka ogłasza następujące tajne dokumenty pruskich władz wojskowych w sprawie Górnego Śląska, znajdujące się w posiadaniu komisariatu Górnego Śląska:

I. Wrocław dnia 12 kwietnia 1919 Generalna komenda 6 korpusu we Wrocławiu oddział E 489/19.

Sprawozdanie o położeniu dzisiejszym na Górnym Śląsku oraz o środkach, przedsięwziętych w celu skutecznego przeciwdziałania ewentualnemu ruchowi polakiemu.

Sprawozdanie rozpoczyna się przedstawieniem sytuacji na Górnym Śląsku, którą generalna komenda uważa już w owym czasie za krytyczną. Wobec tego zastosowała następujące środki zaradcze (dosłownie).

«117 dywizja piechoty była zainstalowana w ubroju pokojowym urzędników państwowych, ponieważ obawiać się trzeba zamachu na wszystkie nasze władze. Obsadzono wszelkie ważne budynki kulomiotami oraz żołnierzami przebranymi po cywilnemu. Ze względu na rozpaczliwy stan

wśród żołnierzy, których bolszewizm ogarnął w zastraszający sposób, zwłaszcza starsze roczniki, będzie rzeczą niemożliwą przeciwdziałać później jakikolwiek knowaniom, ponieważ mamy do dyspozycji mało ludzi młodszych roczników, a oprócz tego zaufanie formacje stale trzymać musimy w pogotowiu dla Berlina i Wrocławia.

Z tej przyczyny prasa, władze państwowe, a w ostatnich czasie również duchowieństwo dokładają wszelkich starań, aby Polaków prowokować do natychmiastowego wystąpienia, które dzisiaj jeszcze łatwo potrafilibyśmy pokonać, zaś później byłoby to rzeczą niemożliwą lub co najmniej połączone z wielkimi ofiarami. Naprężenie, jakie dziś panuje na Górnym Śląsku stało się już niemożliwym do znieślenia. Zarządź mu trzeba w najkrótszym czasie, a dokonać tego można tylko sposobem wyżej wskazanym.

II. BERLIN 14 czerwca 1919.

Pruskie ministerjum wojny.

O. S. p. II 4980/1a.

Do Generalnej Komendy 6 korpusu armji we Wrocławiu.

Pomimo wielkiej liczby aresztowanych Polaków nie wydobyto żadnych szczegółów, co do planów lub kontaktów między górnośląskimi a warszawskimi Polakami. Przyczyny szukać należy zapewne w zbyt delikatnym i lojalnym traktowaniu więźniów będących pod śledstwem względnie już zasądzonych. Konieczne trzeba wydobyc z więźniów tych zeznania takie, jakich potrzebujemy dla demaskowania machinacji na Górnym Śląsku. Z tego powodu wydajemy rozkaz zaprowadzić systematycznie złe traktowanie więźniów. Wybór środków wskazanych pozostawia się generalnej komendzie. Z rozkazu Major von der Ahe, Szef Wydziału.

III. Pruskie ministerjum wojny, oddział K. r. B. 4928-19, Berlin 28 lipca 1919 roku.

Do szefa sztabu generalnego armji polowej w Kołobrzegu.

Sztab generalny winien podwładnym sobie władzom wojskowym, naczelnym komendom oraz samodzielnym formacjom wojskowym polecić co następuje: Należy każdego żołnierza polskiego, który przekroczy bądź linję demarkacyjną, bądź granicę Śląska uważać za francotirera i jako takiego na miejscu rozstrzelać przyczem jest rzeczą obojętną, czy żołnierz schwytano z bronią w ręku czy bez broni.

Rozkaz ten tłumaczy się tem, że Polacy rozstrzelują każdego żołnierza niemieckiego, którego schwycą, co sprzeciwia się prawu międzynarodowemu. Strażom pogranicznymi należy polecić, aby siłami lub siłą zmusili polskich żołnierzy do przekroczenia granicy. Należy wtenczas natychmiast ludzi takich schwycić i odstawić do najbliższego posterunku oficerskiego, który wykona bezwzględnie rozkaz niniejszy. Wykonać to trzeba koniecznie jaknajprędzej, aby raz na zawsze dać przykład odstraszający. Z rozkazu: von der Ahe, major sztabu generalnego.

## Sprawy polskie.

### Zwołanie Sejmu.

Na posiedzeniu konwentu senatorów w dniu 6 b. m. uchwalono.

Sejm zwołać na dzień 7 października, komisję do spraw zagranicznych na dzień 16 września oraz komisje: konstytucyjną, prawną, budżetową, relną i wojskową, na dzień 30-go września.

### Radek w Warszawie?

Radcy Łódzki, p. Cwałbiński, dowiedział się, że głoszą działacze komunistyczny, K. Radek-Sobelsohn, którego Niemcy wypuścili z więzienia, — bawił w początkach tego tygodnia w Łodzi, skąd wyjechał do Warszawy.

## Aresztowanie fałszerzy dokumentów.

Żandarmerja aresztowała w Warszawie fałszerzy dokumentów legitymacyjnych na Kresy Wschodnie.

Aresztowani zostali pp.: Jozek Zysman z synem oraz brat jego Szymon Zysman.

Znaleziono materiał obciążający. W sprawie tej podobno zamieszanych jest kilku wyższych urzędników delegatury dla Kresów Wschodnich.

### O Cieszyńskie.

Najwyższa Rada sojusznicza podjęła we czwartek rano na nowo zagadnienie przynależności ks. Cieszyńskiego. Najwyższa Rada wysłuchoła w czwartek do godz. 1 m. 15 wywodów ministra spraw zagr. Benešza, natomiast w piątek przemawiali imieniem Polski Paderewski i Dmowski.

## Nowy minister sprawiedliwości.

Dekretem Naczelnika Państwa z d. 2 b. m. został mianowany ministrem sprawiedliwości na miejsce ustępującego L. Suplińskiego—p. Bronisław Sobolewski.

Nowomianowany minister p. Sobolewski sprawował dotąd obowiązki prezesa sądu apelacyjnego. Znany jest jako wybitny obrońca w sprawach karnych.

O ile nam wiadomo nowomianowany minister zamierza prowadzić energiczną akcję, mającą na celu zasadniczą poprawę bytu pracowników sądowych. P. Sobolewski uchodzi za człowieka silnej ręki, do żadnej partji politycznej nie należy; dotychczasową jego działalność na polu magistratury sądowej cechowała całkowita bezstronność — cecha nader pożądana i cenna przy wymiarze sprawiedliwości.

## Koalicja uspokaja Czechów kosztem Austrii.

«Mittagpost» donosi, że traktat pokojowy z Austją zawiera dlatego tak mało koncesji dla Austrii ponieważ ententa chciała uspokoić waburzenie Czechów z powodu kwestji cieszyńskiej, a uczyniła to kosztem Austrii.

## Z Uniwersytetu Poznańskiego.

Półrocze jesienne, które liczyć się będzie jako normalny semestr rozpoczyna się 23. września i potrwa do 20 grudnia b. r. Wpisy rozpoczynają się 23. września, wykłady zaś punktualnie 1. października.

### Uznanie Hoovera.

Dyktator żywnościowy Ameryki Herbert Hoover nadesłał ministrowi apro wizacji p. Minkiewiczowi depeszę, w której wskazuje, że od czasu wojny 30-letniej w Europie nie były takiego głodu, jak obecnie. Dalej Hoover pisze: Uwierzam, że stanowisko moje łączyło w sobie usiłowanie Ameryki z jednej strony, z drugiej zaś usiłowania 18 u poszczególnych ministerjów żywnościowych, a w żadnym wypadku nie spotkałem się z tak doskonałą współpracą, jak ze strony Polskiego ministerjum apro wizacji. W zupełności zdaję sobie sprawę z silnie wzrastających trudności w Polsce, obejmującej coraz to nowe przestrzenie, tembardziej, że trudności transportowe zbiegły się z koniecznością tworzenia nowych urzędów nieposiadających wyszkolonego personelu. Jestem pewny, że Naród Polski zna ogromne zasługi, które Pan położył dla odbudowy Państwa. (—) Herbert Hoover.

### Przez Gdańsk.

Ajencja Rentera donosi z Paryża pod datą 23 sierpnia:

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Najwyższej przyjęto ostatecznie polecenie marszałka Focha, aby wszystkie materiały wojenne, potrzebne armji polskiej, przesyłane były do Polski przez Gdańsk.

Decyzja powyższa ma dla Polski znaczenie pierwszorzędne, dotychczas



bowiem, wskutek odmowy przez Niemcy porzucenia na nrycie Gdańska dla przewozu materiałów wojennych do Polski, jedyną drogą była linja kolejowa przez Czechy, którą czesi mogą, w razie jakiegokolwiek zatargu z Polską, zamknąć.

Jeżeli polecenie marszałka Focha będzie wykonane, wówczas odpadnie kłopotliwa nas zależność od Czechów. Przez decyzję powyższą ententa stwierdza też po raz pierwszy, że uznaje już Gdańsk za terytorjum, niezależne od Niemiec.

**Ze świata.**

**Rozruchy w Pradze.**

W dniu 5-go bm. wybuchły w Pradze czeskiej rozruchy gwałtowne, które następnie przybrały charakter polityczny. Na skutek interwencji Masaryka rozruchy ustały.

**Termin plebiscytów.**

Najwyższa Rada postanowiła położyć zarządzenia, żeby plebiscyt we wszystkich krajach i okręgach mógł być ukończony już dnia 31-stycznia 1920 roku.

**Japonja wkroczyła na Syberję.**

Wedle doniesień z Berlina «Times» podają z Tokio, że Japonja zarządziła powołanie z 4-eh roczników w terminie do 16 bm.

Wkroczenie na Syberję ma bezpośrednio nastąpić.

**Enwer Pasza na Kaukazie.**

Z Genewy donoszą o obecności Enwera Paszy na Kaukazie.

**Austrja podpisuje pokój.**

W austriackim zgromadzeniu narodowym omawiano traktat pokojowy.

Mówcy protestowali przeciw warunkom pokoju, jednak wszyscy oświadczyli się za podpisaniem traktatu pokojowego.

W traktacie pokojowym z Austrją, zastrzeżony jest zwrot dzieł sztuki Włochom, Polsce i Czechom.

**Interwencja w Czarnogórze.**

«Chicago Tribune» pisze, że koniecznym jest wkroczenie wojsk amerykańskich i angielskich do Czarnogóry.

**Ustępstwa Japonji.**

Japonja godzi się na opuszczenie Szantungu, wobec tego dojdzie do zgody z Chinami.

**Karty chlebowe we Francji.**

We Francji mają być wprowadzone karty chlebowe i dla pokrycia niedoboru ma być sprowadzona z Ameryki pszenica za cztery miljarde franków.

**Rumuni muszą opuścić Węgry.**

Według wiadomości podanej przez «Temps» Rada Najwyższa wystosowała do Rumunji wezwanie, by wojska rumuńskie opuściły Węgry. Wezwanie ma doręczyć rządowi rumuńskiemu dyplomata angielski.

**Węgry a traktat z Austrją.**

Komisarz rządowy dla Węgier Zachodnich, hr. Siegereich, przesłał komisarzowi rządowemu w Edenburgu depeszę, w której zawiadamia, że zawarty przez koalicję traktat z Austrją niemiecką nie jest obowiązujący dla rządu węgierskiego, ponieważ Węgry nie zawarły dotąd traktatu z koalicją. Węgry nie uznają ważności traktatu i przeciw ewentualnemu obsadzeniu obszarów niemieckich na Węgrzech Zachodnich zaprotestują z bronią w ręku.

Równocześnie komisarz otrzymał rozkaz ścisłego strzeżenia granicy w

razie usiłowania jej przekroczenia przez Austrję.

Węgry zamknęli szczytne granice z Austrją. Na Węgrzech Zachodnich ma się odbywać mobilizacja, — gdyż rząd węgierski nie chce się poddać decyzji konferencji pokojowej.

**Banknoty 50 marekwe niemieckie.**

Niemiecki Bank Rzeszy ogłosił, że banknoty 50 marekwe z datą 20 października 1918 roku muszą być do dnia 10 bm. wymienione w centrali lub oddziałach Banku Rzeszy. Po tym terminie banknoty te tracą wartość.

**Protest Wilsona.**

Wilson ogłosił orędzie do narodu amerykańskiego z protestem przeciwko zmianom, jakie poczyniła komisja graniczna senatu. Prezydent Wilson uważa to za manewr polityczny, mający na celu zawieszenie traktatu i przewleczenie nastania stosunków pokojowych.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Gorgonjusza.  
Jutro: Mikołaja.  
Pojutrze: Piotra i Jacka.  
Wschód słońca—o g. 4 m. 52  
Zachód słońca—o g. 7 m. 5

**Z WILNA.**

— **Osobiste.** Usilnie się uprasza—ktoby wiedział o miejscu obecnego pobytu ks. Halki z Białostockiego—zawiadomić o tem Marję z Koźców Jeleńską Wilno ul. Montwilowska 20.

— **Wyłeczka gospodarowa** do Warszawy, Poznania i Krakowa z powodu gorącego czasu dla każdego rolnika i przeprowadzanych obecnie wyborów do samorządu gmin-

nego, została odłożona na d. 22-go września r. b.

Pp. wycieczkowie proszeni są o stawienie się w biurze «Straży Kresowej» Wronia № 1 do 20 września o g. 10 rano. Dla wyrobienia przepustek potrzebny wcześniejszy przyjazd.

Wyjazd zaś nastąpi 22 września o g. 6 rano. Koszt podróży, prawdopodobnie nie wyłoży się 150 mk. na osobę, ponieważ uczestnicy mają wszędzie zapewnione mieszkanie i żywność.

— **Walne Zebranie 2-go Pol. Zw. Nowoz. Lud.** wyznaczone na piątek dnia 5-go b. m., z powodu niedostatecznej ilości przybyłych członków zostało przeniesione na czwartek 11-go b. m.; uprasza się o liczne stawienie się punktualnie o godz. 8-ej po poł.

Omawiane będą sprawy ogromnej doniosłości.

Porządek dzienny następujący:

- 1) Sprawozdanie z wycieczki letniej,
- 2) sprawozdanie delegatki Związku ze Zjazdu Nauks. w Krakowie,
- 3) Udział P. Z. N. L. w Centrali Cześć. Zw. Zawod.,
- 4) Kwestja lokalna Związku,
- 5) Zebrania towarzyskie,
- 6) Kwestja Uniwersytetu,
- 7) Wewnętrzne sprawy Związku,
- 8) Wolne wnioski.

**OFIARY**

- złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:
- Na potrzeby Górnego Śląska. Wiktor Swida 300 mk., Bezimiennie 5 m.
  - Na Wojsko Polskie. Jan Salmonowicz z folw. Dziągile paraf. Madziolskiej 50 mk., Staniszevska 5 mk.
  - Na głodnych. Bezimiennie 5 mk., Stanisław Gajko 100 mk., Staniszevska 5 mk.



**ŚWIERZBĘ**

Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL HEBDA“

usuwa radykalnie w przeciągu trzech dni mydlane „MAŚĆ P-ra HEBDY“ wypróbowana i uznana przez powagi lekarskie chorób skórnych za idealny środek leczniczy. Latwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami białizny, nie zanieczyszcza ciała i z łatwością zmywa się zwykłą wodą.

Po za świerzbą „MAŚĆ P-ra HEBDY“ leczy radykalnie wszelkie zakaźne krosty. UWAGA: Nie stosować w wypadkach egzemy i nerwowego swędzenia skóry. WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.

Żądać w aptekach i składach aptecznych: „MAŚĆ P-ra HEBDY“ z robakiem. (Świerzbowiec) na etykiecie. Stołki na 1—3—12 osób. T-wo E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37.

Dotychczasowa ilość kont czekowych przeszło 3000. Dotychczasowa wysokość wkładów Koron przeszło .. 135.000.000 Marek „ .. 13.000.000

**DYREKCJA Pocztovej Kasy Oszczędności**

(P. K. O.)

(Warszawa, Plac Warecki 8)

Instytucji Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z dn. 7-II-1919 i działającej pod kontrolą i z gwarancją Państwa

podaje do publicznej wiadomości:

1. że przyjmując w Obrocie Czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowywane je w stosunku 2% rocznie.
2. że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych;
3. że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony do 5.000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie i oprocentowywane je będzie w stosunku 3% rocznie;
4. że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży Papierów Wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy wszystko podług oficjalnego kursu Giełdy Warszawskiej.
5. że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i zaliczać zlecenia na miejscowości zagraniczne.

**Tow. naftowe „Siła i Światło“ RAFINERJA W LIMANOWEJ**

ZARZĄD w Warszawie, Bielańska 18.

Poleca wszelkie oleje maszynowe, gazowe, cylindrowe, benzynę, parafinę (do wyrobu świec) i t. p. produkty naftowe.

Kupcom wileńskim, interesującym się powyższymi artykułami udziela szczegółowych informacji przedstawiciel Towarzystwa

Hotel Bristol, pokój № 5 w g. 10—12 i od 3—5.

Uniwersytet Wileński zwraca dostawców do składania ofert na dostawę drzewa opałowego, potrzebnego dla Uniwersytetu na zimę r. 1919/20 w ilości nie mniej 1000 sześciennych sążni.

O szczegółach warunków dostawy dowiedzieć się można w kancelarii Uniwersytetu—ul. S-to Jańska od 10—11 codziennie.

**Swierzbę i swędzenie skóry usuwa szybko i radykalnie najdlużej w ciągu 5 dni Krem „Mukuna“**

najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ:

- 1) nie plami białizny—posiadając kolor mała,
- 2) nie oblepia się po cieple—nie zawierając części stałych,
- 3) wchłania się całkowicie w skórę, stosując takowy podobnie jak glicerynę,
- 4) jest bardzo ekonomiczny—mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała,
- 5) posiada miły zapach.

Łeżąc szybko i pewnie jest tanim. Apteka J. Woróczego, ul. Bednarska róg Furmańskiej. Cena 7 mk 50 fenig. Żądać wszędzie. Skład na Łódź: Lubczyński, Lutomska 21.

**Instytut szczepienia ospy D-ra Tadeusza Stepińskiego**

Warszawa, Zienna 11—1, tel. 37 65

Wysyłka materiału po otrzymaniu gotówki, wobec braku ekspedycji pocztowej za zaliczeniem.

Ceny za 10 szczepień krowianki 5 mk., dla aptek i lekarzy rabat 50% i 60%.

**PRACOWNIA lin, powozów, szpagatów i pasów do maszyn**

przyjmując wszelkie obstarunki, ul. Zarzec 5—20. Wacław Sawzargo.

**Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza** (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Sztyły i plakaty tłoczone osobnie oraz drukowane zwykle.

Osoba chorowita prosi o ratunek. Osere miłosternych, mając siostkę ociemniałą na swej opiece nie ma wyjścia z tak ciężkiej niedoli, uprasza o maszynę do krawieczkazy lub materialną pomoc. Ofiary proszę składać w adm. «Dz Wil» dla Antoniny.

Zgubiono legitymację kolejową № 553 na imię Jerzego Sobolewskiego. Proszę odnieść do zawiadowcy stacji.